

Zdzisław Kunicki

"New French Philosophy", Ian James, Cambridge 2012 : [recenzja]

Forum Teologiczne 14, 198-201

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

i filozofów czy teologów moralnych. Czytelnik z pewnością doceni także standardowo obecny w zachodnich publikacjach obszerny wykaz literatury (s. 353–361), jak też indeks osobowy i rzeczowy (s. 362–368), tym bardziej że w polskiej literaturze pojawiają się one nadal rzadko.

Ks. SŁAWOMIR NOWOSAD, KUL

Ian James, *New French Philosophy*, Cambridge 2012, ss. 221.

Współczesna francuska myśl filozoficzna to bardzo żywy i niezmiernie bogaty rezerwuuar intelektualny, który wciąż rodzi nowe pytania i otwiera nowe horyzonty myślenia, inicjuje i ustala tropy interpretacyjne toczonych debat, jest źródłem inspiracji twórczych daleko przekraczających granice Republiki Francuskiej, a przy tym nie należy zapominać o niezwykle cennym wkładzie w badania historyczno-filozoficzne. Rozmach oraz zróżnicowanie tej filozofii sprawiają, że z ogromnym trudem przychodzi nam ją porządkować, ale też sprawiedliwie wyważyć znaczenie, jakie odgrywają jej prominentni reprezentanci. Powyższe czynniki sprawiają, że również w rodzimym kraju spotkamy się z sukcesywnie podejmowanymi próbami opracowań, które w szerokiej, panoramicznej perspektywie zmierzyły się z uaktualnieniem filozoficznej topografii. Dla porządku wymieńmy niektóre z nowszych propozycji systematyzacji. Mówimy tu o tych, które pojawiły już w drugim milenium: Jean-Louis Vieillard-Baron – *La philosophie française*, 2000 r., Denis Huisman – *Histoire de la philosophie française*, 2002 r., wywiady przeprowadzone przez Sébastien Charles’a – *La philosophie française en question*, 2003 r., w pewnym zakresie Guy Petitdemange – *(Philosophes et philosophies du XX siècle*, 2003 r., także pozycje Olivier Dekensa – *La philosophie française contemporaine*, 2006 r., Frédérica Wormsa – *La philosophie française au XXe siècle*, 2009 r., czy Patrice’a Maniglier – *Le moment philosophique des années 1960 en France*, 2011 r.

Każde opracowanie podejmujące „współczesny stan” określonej dziedziny wiedzy musi zostać skonfrontowane z nieubłaganym upływem czasu, gdyż to, co jeszcze niedawno wydawało się zupełnie „ostatnie”, „nowe” a może i „modne”, traci nośność i często przemija, tracąc na aktualności. Również w filozofii bywa, że niektóre nurty czy nazwiska odchodzą w cień nieproporcjonalnie szybciej od niezwykle intensywnego oddziaływania wywieranego za życia (Jean-Paul Sartre). Stąd niezmiernie ciekawe wydają się książki, w których podejmowane są próby zaprezentowania stanu określonego środowiska filozoficznego, a jednocześnie poprzez określoną tytułaturę są równie obiecujące, co zobowiązujące, bowiem za-

wierają frazę „nowa filozofia”. Taką właśnie lekturą jest książka Ian Jamesa. Ten młody badacz z Downing College Cambridge zajmujący się francuską filozofią oraz literaturą ma już na swoim koncie opracowania dotyczące Pierre Klossowskiego, Paula Vrillo czy Jeana-Luca Nancy. Czynniki geograficzny, wyspiarskie pochodzenie autora, jak i jego wiek nie są podkreślone przypadkowo. Dystans środowiskowy mierzony podwójną miarą może, choć oczywiście nie musi, przekładać się na świeżość spojrzenia badawczego. Świeżość, która obiecuje większe wyczulenie na to, co rzeczywiście w filozofii francuskiej najnowsze, ciekawe i być może zapowiadające paradygmatyczne przeobrażenia. Nie przypadkiem już we wstępie James przedstawia wskazówki, które mają uzasadniać chronologiczne punkty opracowania. Bo czym jest, od którego momentu zaczyna się „nowa” odsłona filozofii znad Sekwany?

We Wstępie (*Introductions: The Demands of Thought*) autor podkreśla, że za ambitnym określeniem „nowej filozofii francuskiej” kryje się generacja myślicieli następujących po takich jej tuzach, jak: Gilles Deleuze, Jean-François Lyotard, Michel Foucault czy Jacques Derrida. Nazwiska znane, a jednocześnie sugerujące kierunek, w jakim zostaną poprowadzone dalsze rozważania. W tym miejscu przyznajmy jednak, że wymienione nazwiska i dzieła oddziaływały zdecydowanie bardziej na wybrane środowiska powiązane z anglosaskim kręgiem intelektualnej recepcji. W kontrze do tej fascynacji na akademickiej mapie myśli francuskiej znajdowały się one na obrzeżach i z pewnym trudem torowały drogę do instytucjonalnego uznania. Owszem, można śmiało powiedzieć, że były to marginesy zapisane znaczącymi (by nie powiedzieć modnymi) pozycjami książkowymi i jakimś rodzajem mianowania na reprezentowanie (po)współczesności, czemu niejednokrotnie towarzyszył rozgłos związany z czynnym zaangażowaniem w kwestie społeczno-polityczne. Warto jednak przypomnieć, że „filozofia akademicka” rozwijała się w nieufności i dystansie do tych propozycji oraz wytwarzała odrębne hierarchie wyznaczające intelektualne ważności. Akcentując powyższe przesunięcia nie chcemy negować niewątpliwego wpływu wymienionych filozofów, którzy mają niezbywalny udział w określeniu francuskiej współczesności filozoficznej, a jedynie poszerzyć dyskusję o faktycznej panoramie, w jakiej ukuwa się tożsamość tej filozofii. Zwraca uwagę, że dokonany przez Jamesa wybór autorów wyznaczających cezurę, za którą miałyby się znajdować to, co filozoficznie „nowe”, znajduje się bardzo blisko zjawiska *French Theory*, które jednakowoż w jego opracowaniu nie zostało ani wyodrębnione, ani wspomniane. Przypomnijmy, że kryje się za nim specyficznie anglosaska, w dużej mierze twórcza i autonomiczna recepcja twórczości wyżej wymienionych oraz innych wpływowych myślicieli francuskich (F. Cusset, S. Lotringer, S. Cohen, N. Kauppi). Co rozumiały *French Theory* nie stanowi jedyne i podstawowe klucza interpretacyjnego, którego użycie zapewniłoby ujęcie i zrozumienie „nowej filozofii fran-

cuskiej”. Sam James, nie bez słuszości, odwołując się do badań Simona Malpasa, wkłada oddziaływanie wymienionych myślicieli francuskich w konfigurację „postmodernistyczną” lub post-kontynentalną. Wskazane tropy nie wydają się jednak wystarczające i całkowite przemilczenie oddalonego cienia rzucanego przez *French Theory* może dziwić. Na obronę pochodzącego z Anglii Jamesa trzeba uznać fakt, że francuska *pensée* przeobrażona w *theory* pojawiła się i najbardziej intensywnie rozwijała na amerykańskich kampusach powiązanych z wydziałami *Humanities*.

Wybór autorów współtworzących „nowość” filozofii francuskiej ze swej natury jest aktem arbitralnym, choć w przypadku omawianej pracy trudno nie dostrzec, że w przeważającej części ma bezpośredni związek z tym, co przyjęto za stadium uprzednie tej filozofii i stanowiące jej zaplecze intelektualne. Pozostawiamy nieco na boku komentarze interpretacyjne poświęcone wymienionym autorom, które niezwykle trafnie uderzają w centralne miejsca budujące *corpus* ich poszukiwań. Fenomenologiczne otwarcie horyzontu daru w przypadku Jean-Luc Marion, spotkanie filozoficznych pytań o sens z literaturą u Jean-Luca Nancy, problemy z kulturą technologiczną w myśli Bernard Stieglera, odnowienie kontaktu z filozofią Hegla i Heideggera reprezentowane przez Catherine Malabou, rola zwrotu estetycznego u Jacques Rancière’a, neomarksistowska ontologia Alaina Badiou czy odnowienie instancji „transcendentalnej” u François Laruelle’a. To rzeczywiście nowe impulsy w myśli francuskiej, choć można dyskutować nad kluczem przynależności generacyjnej (Lyotard, Nancy, Badiou czy Laruelle urodzili się w latach trzydziestych ubiegłego wieku w niewielkim dystansie czasowym od Deleuze’a, Derridy czy Foucaulta). Nakazuje to zatrzymanie się nad kluczem doboru. W oczywisty sposób zadanie zmierzenia się z tak bogatą i zróżnicowaną spuścizną, jaką zawiera najnowsza filozofia francuska, komplikuje się poprzez jej transdyscyplinarny wydźwięk i wymusza selektywność wyboru. Trudno więc czynić zarzut z konspiracyjnej arbitralności, natomiast można sobie zadać pytanie, na ile wybór tych a nie innych autorów jako wyznaczników „poprzedniej” generacji francuskich filozofów zaważył na dokonanej selekcji? Co prawda, James wspomina pominiętych w opracowaniu, a przecież znaczących reprezentantów nowego pokolenia filozoficznego, jacy urodzili się w latach czterdziestych i późniejszych (m.in. E. Balibar, J. Bouveresse, M. David-Ménord, Q. Meillassoux czy B. Latour), ale wyraźnie brakuje choćby przyczynkowego przywołania twórców, którzy wraz z upływającym czasem dość krytycznie odnosili się do filozoficznego momentu maja 68 roku a co stanowi wyróżnik nowej filozofii francuskiej. Nie sposób wymienić wszystkich, ale przychodzą do głowy nazwiska Luca Ferry, Alaina Renaut, Alaina Finkielkrauta, André Comte-Sponville’a. Ciekawa jest twórczość filozofów, którzy w pewnych aspektach swoich badań rozwijają filozofię religijną, tym bardziej że jest to grupa zróżnicowana generacyjnie, a jedno-

cześnie niezwykle odporna na odmiennie formułowane filozofie różnicy. Na myśl przychodzą dokonania Michela Henry, Claude'a Bruaire, Rémi Brague'a, Jeana-Louis Chrétiena, Francis Jacques'a czy Jean-Yves Lacoste'a.

Warto także zaakcentować znaczenie badań historyczno-filozoficznych o tyle, o ile dotyczą zupełnie bezpośrednio francuskiej współczesności. Od książki-diagnozy postawionej przez Vincent Descombesa zakorzenił się pogląd o heglowskiej skazie wyżłobionej na myśli francuskiej. Skazie, którą zainicjowało heterodoksyjne nauczanie Alexandre Kojève'a. W tym względzie trudno pominąć milczeniem rezultaty badań translatorsko-rekonstrukcyjnych prowadzonych przez Jean-Pierre Labarrière'a i Gwendoline Jarczyk. W głębszym wymiarze jeszcze przednowożytnych i nowożytnych sporów o metafizykę prace Jean-François Courtine'a czy Olivier Boulnois pozwalają lepiej zrozumieć genezę współczesnych, nierzadko niesprawiedliwych i uproszczonych odniesień do klasycznie rozumianej filozofii pierwszej. Pewnie minie jeszcze trochę czasu zanim ulegnie przemodelowaniu spojrzenie na francuską specyfikę w przyswojeniu myśli heglowskiej oraz odnowią się pytania wokół metafizycznych wymiarów filozofowania.

Książka Ian Jamesa zasługuje na uwagę jako jeden z pierwszych głosów doszukujących się elementów nowych oraz nowatorskich w myśli francuskiej z przełomu wieków. Można żywić nadzieję i życzyć autorowi, by kolejne wydania książki były poszerzone o nowe uzupełnienia tematyczne oraz autorskie.

KS. ZDZISŁAW KUNICKI

Gabriele Kuby, *Globalna rewolucja seksualna. Likwidacja wolności w imię wolności*, tłum. Dorota Jankowska, Wydawnictwo Homo Dei, Kraków 2013, ss. 419.

Kolejna książka Gabriele Kuby¹, niemieckiej autorki, felietonistki, socjologa z wykształcenia, znanej z ciętych ripost i jednoznacznych, niepoprawnych politycznie wypowiedzi, obserwatorce współczesności z zamiłowaniem, zawiera wszystko, co jej wielbiciele cenią, a co u jej krytyków wywołuje gwałtowną

¹ Do najbardziej znanych publikacji autorki należą takie pozycje, jak: *Verstaatlichung der Erziehung – Auf dem Weg zum neuen Gender-Menschen*, 2007, *Jakob und Esau – oder die krummen Wege Gottes zum Frieden*, 2011, a także przetłumaczone na język polski: *Harry Potter – gut oder böse?*, 2003 (*Harry Potter – dobry czy zły?*, 2006), *Aufbruch zur Liebe. Für junge Leute, die Zukunft wollen*, 2003 (*Zryw ku miłości. Dla młodych ludzi, którzy chcą mieć przyszłość*, 2007), *Die Genderrevolution. Relativismus in Aktion*, 2006 (*Rewolucja genderowa. Nowa ideologia seksualności*, 2007) czy też *Only you – gib der Liebe eine Chance*, 2009 (*Only you – daj szansę miłości*, 2012).